

# Konarski, Feliks

---

## Na śmierć generała Wł. Andersa

---

Przegląd Pruszkowski nr 2, 55

---

2004

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych oraz w kolekcji mazowieckich czasopism regionalnych [mazowsze.hist.pl](http://mazowsze.hist.pl).

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

## NA ŚMIERĆ GENERAŁA WŁ. ANDERSA

Matko, któraś w posiołkach i łagrach Workuty  
Była łachmanem ludzkim z godności wyzutym,  
Niewolnicą, skazaną w skwarnym Kazachstanie  
Nie na śmierć lecz na długie, powolne konanie,  
Gdy cię wszy obłąziły i cynga cię żarła,  
Ty -któraś miała umrzeć -aleś nie umarła . . .  
Westchnij dzisiaj za Tego, co cię z tej niedoli . . .  
Wywiódł wtedy i siebie przeżyć ci pozwolił ! . . .

Sieroto, strzępie ludzki, mała kreaturko,  
Szkieleciku pokryty przeźroczystą skórką,  
Skazany na zagładę, w syberyjskiej kniei,  
Mrący z głodu i zimna bez cienia nadziei  
Na przeżycie. . . Zmów pacierz za Tego, co wtedy  
Ciebie, gdyś był półmartwy, wyciągnął z tej biedy  
I przywrócił do życia. ..Dziś Jemu potrzeba  
Twej modlitwy, by drogę ułatwić do nieba.

Żołnierzu, zagubiony w azjatyckiej zimie,  
W odludnych tajgach Komi, w tundrach na Kołymie,  
Zniewolony, zaszczuty, ze złudzeń obdarty,  
Wyniszczony szkorbutem, próchnicą przeżarty -  
Pomódl się dziś za Tego, który dłońmi swemi  
Wyprowadził cię wtedy z tej niehumanitarnej  
Poniżenia i brudu, hańby i zgnilizny,  
Byś mógł stanąć na nowo w służbie dla Ojczyzny.

Polaku, w którejkolwiek znajdujesz się stronie,  
W Kraju czy po za Krajem -jeśli w tobie płonie  
Umiłowanie tego, co wolnością zwie się  
I hasań, które żołnierz na sztandarach niesie:  
Bóg, Honor i Ojczyzna -pomyśl, że dziś zgasło  
Serce do końca wierne tym żołnierskim hasłom...  
Pojmij to i schyl głowę, i westchnij: O, Panie,  
Daj mu u Siebie wolność i odpoczywanie . . . !